

**18 czerwca,
godz. 18.00,**
spotkanie autorskie,
Dom Literatury
(Warszawa, Krakowskie
Przedmieście 87/89).



DOTYK JEST NAGI O POEZJI EUGENIUSZA KASJANOWICZA

● Doczekaliśmy się kolejnego tomu wierszy Eugeniusza Kasjanowicza. Nosi on tytuł „Dotyk” i został wydany przez wydawnictwo „Agawa” w Warszawie pod patronatem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach.

Zbiór zawiera niektóre dobrze już znane siedleckim czytelnikom utwory z innych książek poety, a także kilka śpiewanych przez naszego barda, **Tomasza Hapunowicza**, do których należą „Rozstanie”, „On i Ona” czy „Piosenka o naszych sprawach”. W tomie znajdziemy też wiele równie melodyjnych utworów, które z pewnością czekają na nowe wykonania i znajdą nowych wykonawców.

Jaki jest „Dotyk” w swojej wymowie?

Jaką klamrę dla poezji Kasjanowicza stanowi to słowo? Czy jest dla tej poezji, dla tego zbioru kluczowe? Śmiało rzec mogę, że autor trafił z tytułowym słowem, które może stanowić klucz do interpretacji jego wierszy. W poezji Kasjanowicza chodzi właśnie o dotyk, o przytulenie, o czułość i obdarzanie nią przyjaciół, poznane kobiety, wreszcie czytelników; o sentymentalne spojrzenie na mieszkańców miasta, jego gości, na jego ulice, zaułki i resztki wydobytych z nich śladów przeżywania. To już duże podstawy do tego, by sięgnąć po ten tomik.

A może wysnuć z opowieści coś więcej? Powadzić się z autorem trochę? Postarać się dokonać zabiegu odrzucenia czułości, jak niepotrzebnej iluzji piękna, pozbyć się tego wytwornego garnituru, i zobaczyć, czy nagie alter ego poety uwiedzie nas prostotą porównań i metafory? Co zobaczymy, gdy czułość potraktujemy jako kryjącą „to coś” zastłonę?

Sylvia Hedwig